



**AGATA
PUŚCIKOWSKA**

redaktor wydania

Dzisiaj w Betlejem, dzisiaj w Warszawie, dzisiaj w małej wiosce, miasteczku, na całym świecie. Nie przechodźmy obojętnie obok Świętej Rodziny. Przy wigilijnym stole pomyślmy o tych, co pukają do naszych drzwi i proszą o pomoc. Pukają, jak wiele lat temu Maryja i Józef... W świątecznym numerze „Gościa” wiele niespodzianek – prezenty, Warszawska Szopka Świąteczna, relacje ze stołecznych przygotowań do świąt. Życzymy przyjemnej lektury oraz radosnego Bożego Narodzenia. ■

ZA DWA TYGODNIE

- PORTRET ARCHIDIECEZJI z religią w tle
- WARSZAWA – STOLICA EKUMENIZMU

U tronu Królowej na Zamku w Warszawie

Skarby Jasnej Góry

Tylko w czasie największego zagrożenia opuszczały klasztorne mury. Były świadkami wojen, zawieranych pokojów, politycznej zawieruchy i czasów świętości Rzeczypospolitej.

Relikwiarz Krzyża Świętego ofiarowany przez króla Zygmunta I Starego, Mszał z fundacji Jagiellonów, ornat ofiarowany, według tradycji, przez królową Bonę Sforzę, różaniec ojca Augustyna Kordeckiego oraz wiele, wiele innych. Blisko sto pięćdziesiąt starannie wybranych dzieł malarstwa, złotnictwa, iluminatorstwa, szat liturgicznych, wotów i dokumentów historycznych, które świadczą o dziejowym znaczeniu Jasnej Góry. Muzealnicy twierdzą, że wystawa prezentowana na Zamku Królewskim nie ma precedensu, bo też nie zdarza się, by tej rangi dzieła opuszczały klasztor jasnogórski i jego skarbiec – jedno z najbogatszych – jeśli chodzi o dziedzictwo arty-



TOMASZ GOLAB

styczne – miejsc w Europie.

Na wystawie w sposób szczególny przedstawiony jest cudowny wizerunek Matki Bożej Jasnogórskiej – w kopiach, sukienkach, ozdobach i wotach. Będzie można zobaczyć jedną z najcenniejszych sukienek – rubinową.

– To będzie peregrynacja, a nie zwiedzanie wystawy. A mo-

Bezcenna sukienka wysadzana najdroższymi kamieniami na co dzień znajduje się w jasnogórskim sejfie

że nawet ewangelizacja – twierdzi o Bogdan Waliczek, przeor Jasnej Góry.

Na wystawie zgromadzono również liczne wota – dary m.in. dowódcy powstania 1794 r. Tadeusza Kościuszki, Elizy i Zygmunta Krasieńskich oraz pióra wieczne Henryka Sienkiewicza. Ekspozycja czynna będzie do 11 marca. **TG**

„BÓG SIĘ RODZI” – NA TEATRALNYM



ROBERT TRZASKA

Już po raz trzeci warszawiacy przełamali się opłatkiem i wspólnie zaśpiewali kolędy. Warszawskie Spotkania Wigilijne odbyło się 17 grudnia na pl. Teatralnym. Organizatorami spotkania był Urząd Miasta wraz z Polskim Bractwem Kawalerów Gutenberga. Na mieszkańców stolicy czekały tradycyjne potrawy wigilijne, okolicznościowe bombki z logo „Zachowaj się w Warszawie”, choinki w donicach oraz aniołki. Podczas imprezy wystąpiły m.in.: Chór ze Stowarzyszenia Pomocy Dzieciom „Gniazdo”, Orkiestra Reprezentacyjna Policji, a także zespoły Jozsko Brody oraz Ad HOC. Swoje programy artystyczne zaprezentowały także zespoły dziecięce i młodzieżowe z placówek opiekuńczo-wychowawczych. W spotkaniu uczestniczyła prezydent miasta Hanna Gronkiewicz-Waltz. ■

Pani prezydent dzieli się opłatkiem z mieszkańcami stolicy

W starym roku wiele

Najpierw była Warszawa



Przez dwa dni pobytu w Warszawie Papież spotykał się z władzami państwowymi i duchownymi oraz z wiernymi

BENEDYKT XVI PO RAZ PIERWSZY W POLSCE. 25 maja Benedykt XVI, po raz pierwszy jako papież, przywitał się z Polakami na lotnisku Okęcie. W Warszawie spędził dwa dni. Po oficjalnym powitaniu Papież pojechał do bazyliki archikatedralnej, gdzie spotkał się z duchowień-

stwem. Następnie w pałacu prezydenckim w cztery oczy rozmawiał z prezydentem Lechem Kaczyńskim. Wieczorem Benedykt XVI wziął udział w ekumenicznej modlitwie w luteranśkim kościele Świętej Trójcy. Zachęcał do ekumenicznego wysiłku i zwracał uwagę na posługę charytatyw-

ną, która może być szerokim polem działalności ekumenicznej. 26 maja, w strugach deszczu, odprawił Mszę św. dla ponad 300 tys. pielgrzymów zebranych na pl. Piłsudskiego. „Trwajcie mocni w wierze, przekazujcie ją waszym dzieciom, dawajcie świadectwo łasce, której doświadczyliście w sposób tak obfity przez działanie Ducha Świętego w waszej historii” – mówił Benedykt XVI w homilii, nawiązując do słów Jana Pawła II, wypowiedzianych w 1979 r. na ówczesnym pl. Zwycięstwa. Po Warszawie Benedykt XVI odwiedził jeszcze Jasną Górę, Kraków, Wadowice, Kalwarię Zebrzydowską, Łagiewniki, dawny obóz koncentracyjny w Auschwitz-Birkenau.

Z Płocka do stolicy



JOZEF WOLNY

ABP WIELGUS NOWYM METROPOLITĄ WARSZAWSKIM. 6 grudnia Benedykt XVI powołał nowego metropolite warszawskiego, dotychczasowego biskupa płockiego Stanisława Wielgusa. Wraz z nominacją metropolita zyskał tytuł arcybiskupa. Kard.

Józef Glemp zachowa tytuł prymasa Polski do ukończenia 80. roku życia, czyli do 2009 r. Potem tytuł ten powróci do metropolity gnieźnieńskiego. Ingres abp. Wielgusa do bazyliki archikatedralnej w Warszawie odbędzie się 7 stycznia o godz. 11.00.

Zomowcy rozdawali oporniki

25. ROCZNICA STANU WOJENNEGO. 13 grudnia, w 25. rocznicę ogłoszenia stanu wojennego, w podziemiach kościoła Świętego Krzyża odsłonięto jedyną w stolicy tablicę upamiętniającą zamordowanych i uwięzionych działaczy opozycji z lat 1981–1989. W parlamencie odbyło się uroczyste posiedzenie obu izb, z udziałem prezydenta, podczas którego uczczono ofiary stanu wojennego i odczytano ich nazwiska. Na pl. Zamkowym i przy Krakowskim Przedmieściu można zobaczyć wystawy zdjęć z tamtych dni. Zorganizowano też inscenizację, w któ-

rej wzięli udział „zomowcy”, „opozycjoniści”, były też rekwizyty z tamtego czasu: czołgi na ulicach, koksowniki. Warszawiakom wręczono oporniki – kiedyś symbol oporu wobec reżimu komuni-

stycznego. Teraz zdarzało się, że wręczali je przechodniom sami „zomowcy”. Jak co roku, w nocy z 12 na 13 grudnia, zniszczone zapłonęły przed warszawską willą generała Wojciecha Jaruzelskiego.



To było nie do pomyślenia 25 lat temu, a teraz w Warszawie „zomowcy” rozdawali „oporniki”

Budowy i odbudowy

WARSZAWA. Trzy lata i ponad 200 mln zł potrzeba na odbudowę Pałacu Saskiego w Warszawie. 21 czerwca na placu Piłsudskiego wkroczyli archeolodzy. W odbudowanym pałacu swoją siedzibę znajdą m.in. Muzeum Historii Polski i Centrum Myśli Jana Pawła II. Razem z placem Piłsudskiego wygląd zmieni też Krakowskie Przedmieście. Zwężona zostanie jezdnia (i wyłożona kostką brukową),

zlikwidowane zostaną parkingi, przed kościołem św. Anny powstanie nowy plac. W chodniki mają być wpuszczone reprodukcje obrazów Canaletta. Zmiana obrazu Krakowskiego Przedmieścia będzie kosztować 44 mln zł i gotowa będzie pod koniec 2007 r. W Warszawie trwają też przygotowania do innych zmian. Oddano do użytku kolejną stację metra – Marymont; ustalone są szczegóły budowy drugiej nitki metra. Jest decyzja, by Stadion Dziesięciolecia zmienić się w obiekt sportowy – stadion narodowy. Przeciagają się dyskusje o budowie mostu Północnego.

nowości

Wyjaśnią kontakty z bezpieką

KOŚCIELNA KOMISJA LUSTRACYJNA.

21 września Prymas Polski kard. Józef Glemp powołał Komisję ds. Lustracji Duchowieństwa Archidiecezji Warszawskiej, która wyjaśni kwestie współpracy księży archidiecezji warszawskiej z komunistycznymi służbami. W skład komisji weszli: profesor historii Kościoła ks. prałat Andrzej Gałka, profesor bibliistyki ks. infułat prof. Stanisław Kur i historyk dr Tadeusz Krawczak. Ksiądz Prymas zaznaczył, że powołanie



TOMASZ GOŁĄB

Dr Tadeusz Krawczak uważa, że na sprawę inwigilacji Kościoła trzeba spojrzeć całościowo, a nie wskazywać, jak łamano poszczególne duchownych

komisji nie ma na celu publikowania list agentów w sutannach, ale poznanie całej prawdy o trudnych latach PRL i mechanizmach zniewalania ludzi Kościoła. Zdaniem Prymasa, niewłaściwa jest sytuacja, kiedy o podejrzeniach współpracy duchownych z SB powiadamiają opinię publiczną sami księża. Kard. Glemp zaapelował również do kapłanów archidiecezji, którzy mają wątpliwości co do swej przeszłości, by zgłosili się do niego na rozmowę i ujawnili prawdę o sobie.

Teraz pani prezydent

WYBORY SAMORZĄDOWE.

W listopadowych wyborach samorządowych do rady Warszawy zwyciężyła Platforma Obywatelska, która wprowadziła 27 mandatów. 22 mandaty w nowej radzie ma Prawo i Sprawiedliwość, a 11 Lewica i Demokraci. Przewodniczącym rady Warszawy został Lech Jaworski z PO. Prezydenta Warszawy udało się wyłonić dopiero w drugiej turze wyborów, do której przeszli: dotychczasowy p.o. prezydent Kazimierz Marcinkiewicz i szefowa stołecznej PO Hanna Gronkiewicz-Waltz. Na Gronkiewicz-Waltz głosowało w drugiej turze 53,18 proc. warszawiaków, a na jej konkurenta – 46,82 proc. 2 grudnia, podczas drugiej sesji nowo wybranej rady Warszawy, Hanna Gronkiewicz-Waltz złożyła prezydenckie ślubowanie i przyjęła łańcuch, symbolizujący władzę w stołecznym ratuszu. W



JACEK ZAWADZKI

Jedną z pierwszych decyzji nowej pani prezydent było ogłoszenie, że z powodów formalnych nie zdąży już zorganizować dla warszawiaków wspólnej ogólnomiejskiej zabawy sylwestrowej

wyborach do sejmiku wojewódzkiego wygrało PiS, jednak grupowanie list spowodowało, że ta partia wprowadziła tylko 14 radnych. Najwięcej, bo 17 przedstawicieli, zasiada w radzie z ra-

mienia PO. PSL ma w sejmiku 12 przedstawicieli, a LPR oraz partię lewicowo-demokratyczną – po 4. Marszałkiem województwa mazowieckiego został ponownie Adam Struzik z PSL

Na Boże Narodzenie i Nowy Rok

Opatrzności Boża, czuwaj nad nami!

Umiłowani Bracia i Siostry!

„Obecne życie moje jest życiem wiary w Syna Bożego” (Ga 2, 20). To wyznanie św. Pawła czynię moim własnym, i chcę je zalecić Wam wszystkim, Bracia i Siostry, albowiem pragnę, by Jezus Chrystus przez wiarę był obecny w życiu każdego. Jest to dobre życzenie na Boże Narodzenie i Nowy Rok. Jezus nie tylko zakosztował życia w biednym żłóbku, poza miastem, ale jako Zmartwychwstały żyje ze mną, z nami wszystkimi – nie tylko na peryferiach naszego życia, ale i w samym jego środku. Każdego roku tajemnicę żłóbka betlejemskiego staramy się przenieść na współczesność i stwierdzamy po raz kolejny, że Pan w żłóbku pozostaje gdzieś na polu, poza wspaniałymi gospodami głównych nurtów życia.

(...) „Przypatrzcie się powołaniu waszemu” (1 Kor 1, 26) – to słowa tegorocznego programu duszpasterskiego, który każe spojrzeć na drogowskaz ustawiony dla nas przez Opatrzność. Stajemy przed ofertą wypełnienia życiowych zadań. Mając w pamięci 25-lecie, w którym nagromadziło się wiele wydarzeń kościelnych i społecznych, popatrzmy na to, co dobre.

(...) „Przyjrzyjcie się powołaniu waszemu” – ta zachęta odnosi się także do polityków wszystkich stopni. Nie umiem sformułować życzeń, bo tyle żalu nagromadziło się względem części wybranych, więc jedynie obiecuję modlitwę. Zapewniam wszakże, że – o ile Bóg pozwoli doczekać – mimo wszystko pójde do następnych wyborów.

Najpierw chcę złożyć życzenia kapłanom i podziękować za wierność powołaniu, które w tym pokoleniu stało na straży Ślubów Jasnogórskich, nauki Soboru Watykańskiego II, nauczania Jana Pawła II, postanowień II Polskiego Synodu Plenarnego i IV Synodu Archidiecezji Warszawskiej. W bogatej panoramie życia Kościoła trzeba dostrzec osoby zakonne, siostry i braci, jak znajdują radość, pomagając potrzebującym. Niewierności wobec Kościoła, ujawnione w tak zwanych teczkach, na ile są prawdziwe – niech będą przedmiotem żalu i zachętą do większej poobożności.

Kochani Bracia i Siostry! 25 lat temu długo czekaliśmy na zupełne zniesienie stanu wojennego. Poczekajmy i teraz na zwycięskie potyczki o sprawiedliwość, prawdę i pokój. Niech więcej grzechów będzie odpuszczonych w ciszy konfesjonału, a mniej ogłaszanych kar przez „kosztowne” media, w posłudze prokuratur i sądów.

Oto więc wezwanie: „Opatrzności Boża, czuwaj nad nami!”. Amen.

† **KARDYNAŁ JÓZEF GLEMP**
Arcybiskup Metropolita Warszawski
Prymas Polski

Przybieżeli do

Dawno, dawno temu...
 Żłóbek Betlejemu.
 Pasterze i gwiazdka.
 Dziecię jak z obrazka.
 I zły Herod,
 i brak miejsca w gospodzie.
 Brzmi jak bajka,
 ale dzieje się co dzień.
 Bo i dziś spotkać
 można Najświętszą
 Rodzinę,
 gdy współczesną
 Warszawę prosi o gościnę.

GDZIEŚ W CENTRUM

Maryja:

Już późno i gwiazda na niebie.
 Musimy znaleźć schronienie.
 Spytajmy o drogę, jedzenie,
 O, popatrz, idzie kobieta. Pomoże
 kobiecie w potrzebie.

Józef:

Dzień dobry, przepraszam, czy
 mogłaby pani...

Kobieta: (z krzykiem)

Ja sobie wypraszam, żebracy...
 Zaczepiać, tak na ulicy!

Gdy człowiek zmęczony, z pracy.
 Najpierw trzeba myśleć, potem z
 brzuchem chodzić!

Założę się, że dzieciaka będą bić
 i głodzić.

(Odchodzi, tupiąc głośno wy-
 sokimi obcasami)

Tuż za rogiem pięknie ubrany
 budynek, światła i aniołki, i ze-
 sto choinek.

Przed wejściem, w elegan-
 cym mundurze strażnik stoi i
 patrzy ku górze:
 przecież to stara tradycja,
 znana w całym świecie, że
 wraz w pierwszą gwiazdką,
 narodzi się Dziecię.

Maryja:

O, popatrz. Tu wejdźmy. Tu do-
 brzy ludzie mieszkają, co wiarę i
 tradycję szanują, kochają...

Józef: (do strażnika)

Szukamy schronienia, dziecko ma
 się rodzić...

Ochroniarz:

To luksusowy hotel, nie ważcie się
 wchodzić. Szybko odejść i nie wra-
 cać. I nie straszyć gości.

Bo jak się zdenerwuję, to poli-
 cję wołuję. I policję wezwę! I bę-
 dziecie mieli: dzieciak na świat
 przyjdzie na leżance, w celi! (re-
 chocznie)

Odchodzą pospiesznie pod
 bramę kościoła.

Lecz kościół zamknięty. Ktoś
 ich z kruchty woła.

Pocziwa Babcia Kościelna:

W ciągu dnia tu zamykają. Bo
 to wiecie, takie czasy, nawet na
 Boże mieszkanie byle oprych dzi-
 siaj łasy. Co Was mili tu spro-
 wadza? Dziecko będzie? Wyższa
 władza...

Mińcie ten dom, drugi, trzeci.
 A tam szpital jest od dzieci.

Wśród warszawki nader wzięty.
 No a z nazwy – nawet święty.

W SZPITALU

Położna:

U nas, niestety, miejsc już brak.
 Uwierzcie proszę, nam to nie w
 smak...

Szukajcie dalej. Powodzenia. I do
 miłego zobaczenia.

(do przechodzącej obok pary)
 Jest „cegiełek” cały worek? Witam
 panią, pani Florek!

U nas rodzi się po ludzku, nowo-
 cześnie, bezboleśnie.

Jak świat światem, za pięć tysię-
 cy z VAT-em.

W każdym szpitalu panować win-
 na ta atmosfera prorodzinna.

W POLSKIEJ RODZINIE

Józef:

Może zapytajmy warszawskiej ro-
 dziny. Wszak w Wigilię, nie odmó-
 wi gościny...

Bo przy wigilijnym stole, jak tra-
 dycja głosi, jest wolne nakrycie
 dla nieznanych gości.

Ojciec rodziny (otwierając do
 połowy drzwi):

Po coście przyszli!? Wolne żarty!
 Wszak idą święta. Ubieram choi-
 nkę, a żona zajęta.

I nie psujcie mi tu tradycji, mili...
 Coście mądrego wymyślili? Gdy
 wejdziecie, w jednej chwili,
 puste miejsce przy stole zapełni
 się szczelnie! Może i kielbasę w
 wigilię dać mam na patelnię?

Ja me dzieci w pięknej tradycji wy-
 chowywać wolę. I dlatego wolne
 miejsce zachowam przy stole.

Maryja:

O, młodzież polska stoi tuż przy
 bramie. Podejźmy tu do niej, nie
 odmówią Mamie.

Przecież rok w me progi
 pielgrzymują pieszo. Przychodzą,
 śpiewają... Oko, ucho cieszą.

Młodzież polska:

A to co za brudasy niewłaściwej
 rasy? Mamy tu swoją biedę, obcej
 nam nie trzeba.

Polska potrzebuje pracy oraz chle-
 ba. Jeśli jeszcze więcej znajd tu te-
 raz zjedzie,
 jak zapobiegniemy inflacji, bezro-
 bociu, biedzie?

Gdy cała Warszawa siada
 do wieczerzy, do Rodziny
 Świętej sam Archanioł bie-
 ży... Zabiera w nieznane...

GDZIEŚ, GDZIE SIĘ NARODZIŁO...

Jest noc. Słychać płacz
 dziecka. I chóry anielskie.
 Brzmi w stolicy „Gloria”
 oraz fale sielskie. Śpiącego



RYŚ: MALGORZATA WRONA-MORAWSKA

ny, ale numer świąteczny i szopkę robimy...

o Warszawy...

Redaktora Anioł ze snu budzi:

Anioł:

Badaj, co niezbadane, mów o tym do ludzi! Wskażę ci Dzieciątka, Najświętszą Rodzinę. Opisz wiernie, co widziałeś, jakie cuda tam zastałeś.

Redaktor:

Naprawdę mi powiesz, co się tutaj stało? Lecz ciekawie proszę, żeby news był jakiś, żeby się czytało!

Anioł:

Gdzie i jak się urodziło, moja tajemnica... Ulica, ratusz, a może mennica...

Redaktor:

Ratusz raczej nie...Przecież nowa władza, przeróżne Herody w Bankowy sprowadza. I prędej na love parady będzie dziś się godzić, niż biednym pomoże w spokoju urodzić. Mennica też odpada... Kto robi pieniądze, ten nad przyjmowanie

dzieci, jak świat długi i szeroki, ma sprawy gorące, niecierpiące zwłoki... A więc ulica?...

Anioł:

Jeszcze raz powtarzam: to jest tajemnica.

Nad Dzieciątkiem Matka Święta, Józef i aniołów chmara. Do Jezusa ciągną goście... Święty Józef woła: „Proście”!

Wietnamczycy:

My jesteśmy inna wiara, pracujemy na Stadionie, w budach na dole i na koronie. Sprzedajemy dziecięce ciuszki, skarpety, getry i ślubne muszki. Dla Dzieciątka, jeśli chcecie, mamy wyprawkę najlepszą w świecie.

Listonosze:

Niedawno żeśmy strajkowali. Listów mieszkańcy nie otrzymali... Dziecku się teraz nisko kłaniamy oraz solennie przyrzekamy: nawet gdy w garnki zajrzy nam bieda, ukrzywdzić starszych

listonosz nie da. I gdy do strajku zmuszą ci, z góry, to przyniesiemy emerytury.

Redaktor:

Lecz co ja widzę, zamiast Trzech Króli w złocie, z perłami, jadą tu goście samochodami. Jeden, drugi, trzeci... czwarty?! Czwarty król? To sprawa nowa! Ale, ale, to... królowa!

Pani Gość I:

Wybraliście mnie w wyborach na panią prezydenta, Przychodzę, bo słyszałam, że tu Rodzina Święta. Chciałabym swą kadencję po Bożemu przeżyć. I o Warszawę zadbam, musicie uwierzyć.

Gość II:

Musi to na Rusi, ja jestem z Gorzowa. Niechaj więc uważa ta nasza „królowa”, bo patrzę na ręce. A teraz opowiem o sobie naprędce: nie zostałem królem, mówię z wielkim bólem... Nie wybrali warszawiaczy mimo

ciężkiej mojej pracy... Chciałem dla stolicy wiele: byłem „peo”, przyjaciele. Skądś się to nieśtety wzięło, że Warszawa woli „PeO”... Lecz choć rządów moich kres, to Dzieciątku: yes, yes, yes!

Gość III:

Jam też nie król, lecz Pasterz Stary, co strzegł warszawiaków wiary, W darze przynoszę ćwierćwiecze całe, bo pracowałem Tobie na chwałę. I oczywiście proszę Was w gości, aż do Świątyni Opatrzności.

Gość IV:

Przyjechałem prosto z Płocka, chociaż ciemno, chociaż nocka, I zamiast na Miodową, do Dzieciątka zmierzam, by błogosławiło nowego pasterza i całą Warszawę od Pragi po Włochy, by się żyło lepiej i ucichły fochy: na Wiejskiej, Bankowym, w każdym polskim domu. By chleba nie brakło na stole nikomu. I mądrości, i wiary, nadziei, miłości... Niechaj w każdym domu Boże Dziecię gości.

Anioł:

Teraz, Redaktorze miły, jeśli masz troszeczkę siły, nieś Czytelnikom Dobrą Nowinę, i niech wiedzą, że Boże Dziecię, można napotkać wszędzie na świecie.

RANKIEM

Redaktor:

Ja sam już nie wiem, jak to było. Może mi się wszystko śniło? Jednak spiszę, co pamiętam, by Czytelnik nasz mógł w Święta, gdy zapadnie zmrok już głuchy, mając „Gościa” do poduchy, zastanowić się przez chwilę i uśmiechnąć do nas mile. A wszystkim składam serdeczne życzenia. Do Siego Roku! Do zobaczenia!

REDAKTOR



Parafia św. Izydora

Anioły zlecą do Marek

A właściwie już tam są. Od lat anioły mieszkają w parafii pw. św. Izydora. Przychodzą do kościoła na Msze dla dzieci. Skaczą z nimi, klaszczą, śpiewają... Na większą chwalebę Bożą.



TOMASZ GOŁĄB

Pierwsza d – 26, druga c – 41, szósta a – 50. To nie rozgrywka szachowa, ale frekwencja na codziennych Roratach w jednym z podwarszawskich kościołów. Wszyscy z najlepszej klasy dostaną medal sprawności roratniej. Dlaczego? Zeby wiedzieli, że Msze św. w Adwencie, jak całe życie, wymagają wytrwałości. I że na końcu mogą spodziewać się nagrody.

– Chcemy w tych dzieciach zasiać tęsknotę za Panem Bogiem. I za byciem dobrym jak anioł – mówi ks. Jerzy Skłucki, wikariusz parafii pw. św. Izydora w Markach.

W ubiegłym roku dzieci pisały osobiste życzenia do samotnych pensjonariuszy Domu Opieki. Nazwiska adresatów losowały podczas Mszy św. Starsi, schorowani ludzie czytali i płakali ze szczęścia.

Ks. Jerzy do Marek trafił prosto po święceniach, cztery lata temu. Od tej pory w kościele dzieją się „dziwne” rzeczy. Dwa lata temu proboszcz, wychodząc do koncelebry, stanął jak wryty, zobaczywszy pięciometrową prawdziwą łódź rybacką przed ołtarzem. Ks. Jerzy zarzucał sieć i łowił dzieci, ilustrując Ewangelię o

powołaniu uczniów. Następnym razem, gdy mówił o Duchu Świętym i pokazywał, co znaczy dodać ducha wiary, polewając oliwą rozżarzone węgle, proboszcz chciał biec po gaśnicę. Innym razem, 6 grudnia, ks. Jerzy z ambonny rozmawiał przez telefon komórkowy ze św. Mikołajem (wierni poznali po głosie, chociaż nie od razu); na Trzech Króli po kościele chodziła dziecięca procesja (wszyscy w koronach) z gwiazdami betlejemskimi i napisem: „I ja mogę pójść za Chrystusem”; gdy mowa była o drzewie figowym – w świątyni stanęło drzewo. Takie Msze dzieci pamiętają i chętnie ciągną na nie rodziców. Nawet jeśli ci drudzy bardziej w tym czasie chcą się wybrać do okolicznych supermarketów. Co akurat w Markach przychodzi dość naturalnie, bo w okolicy jest już kilkaset dużych sklepów zlokalizowanych w kilku centrach handlowych.

– Chodzę po kole-dzie, a dzieciaki namawiają mnie, żebym z nimi zaśpiewał piosenkę Arki Noego „Biali, czarni i mulaci”. Chociaż ostatni raz śpiewaliśmy ją rok temu, w Adwencie – „skarży” się ks. Skłucki.

– Dzieci kochają te piosenki, mimo że ks. Jerzy kompletnie nie zna się na muzyce. Za każdym razem wygrywa na gitarze inną



ARCHIWUM PARAFII

Od kiedy ks. Jerzy trafił do Marek, w parafii dzieją się „dziwne rzeczy”

Po lewej: **Dzieci chcą być dobre jak anioły – uważa ks. Skłucki**

Poniżej: **– I chcą być najlepsze...**

Dlatego najlepsza klasa dostanie medal sprawności roratniej

melodię – śmieje się s. Maksymiliana, jedna z kilku honoratek, które pracują w parafii pw. św. Izydora.

Siostra Maksymiliana opiekuje się między innymi Eucharystycznym Ruchem Młodych, do którego należy 28 dzieci. Wśród ideałów założonego przez urszulanki dzieła jest bycie trzynastym apostołem. Dzieci chętnie więc angażują się w dziesiątki inicjatyw i pomysłów,

które rodzą się w głowach sióstr, katechetki i księży z Marek. Urządzały kiermasze wykonanych własnoręcznie ozdób świątecznych, w czasie Adwentu włączały się w prowadzone metodą „Małego Gościa Niedzielnego” Msze

roratne, kierując małegościową kukielką podróżnika po Ziemi Świętej i wzbudzając zachwyty zgromadzonych pod ambonką maluchów.

Kiedy dzieci przybijały do krzyża w Wielkim Poście swoje grzechy, w kościele rozlegało się echo uderzeń młotka. 31 grudnia w południe po mareckiej świątyni od kruchty do prezbiterium będzie się niósł szelest anielskich skrzydeł. Każdy przygotowuje własne, na miarę swoich możliwości. I bezhabitowe siostry niepokalanki Serca Maryi, i wikariusze. I nawet proboszcz, ks. Zygmunt Wirkowski, który pół roku temu przeniósł się do Marek z parafii pw. MB Różańcowej na Bródnie. Nie mówiąc o kilku setkach dzieci, które w domach już kleją anielskie atrybuty świętości.

TOMASZ GOŁĄB



TOMASZ GOŁĄB

Pomagać można zawsze

Mikołaje w mundurkach

Aby pomagać innym, nie trzeba wielkich funduszy i całego sztabu ludzi. Dziewczęta z żeńskiej szkoły im. Cecylii Plater-Zyberkówny zorganizowały dla warszawiaków kiermasz świąteczny.

Kiermasz odbył się 15 grudnia na placu Konstytucji. Ale już wcześniej dziewczęta lepily, kleily, piekły. Szkolne przygotowania trwały prawie tydzień. A potem, przenieśli własnoręcznie zrobione stroiki, bombki, pierniczki i ozdoby choinkowe na kolorowe stoiska, ustawione tuż obok szkoły. Warszawiacy, którzy je kupili, wspomogą Fundację Jana Jerozolimskiego prowadzoną przez Joannę Radziwiłł.

– Skąd taki pomysł? Chcemy nie tylko uczyć, ale i wychowywać. A rozwijanie empatii w dziewczętach jest ogromnie ważne – mówi dyrektor szkoły, Edyta Plich. – Dążymy do tego, aby dziewczęta aktywnie działały na rzecz potrzebujących.

Dyrektor podkreśliła też, że wszyscy jesteśmy zobowiązani do niesienia pomocy potrzebującym, szczególnie przed Bożym Narodzeniem.

– Naprawdę nie trzeba wielkiego wysiłku i pieniędzy, żeby myśleć o innych i coś robić dla potrzebujących – dodała.

A.P.



Dziewczęta cięły, lepily, wycinały, a wszystkie ozdoby sprzedano na kiermaszu

JACEK ZAWADZKI

Świąteczny kiermasz przy Miodowej

Prawdziwy żłóbek



ZDJĘCIA JOANNA JURCZKO-WILK



Kolorowe i stonowane, skromne i wytworne szopki bożonarodzeniowe można oglądać i kupić w księgarni katolickiej przy ul. Miodowej w Warszawie.

Jeśli ktoś chce pięknie przyozdobić dom bożonarodzeniową stajenką, powinien wybrać się do księgarni katolickiej na Miodowej. Na specjalnym kiermaszu można tam znaleźć różnej wielkości figury żłóbkowych bohaterów: Świętej Rodziny, aniołów, pasterzy, trzech króli, a nawet zwierząt. Można wybierać w bardzo realistycznych polichromowanych rzeźbach, można też kupić postacie gipsowe, ceramiczne, drewniane, ze słomy albo papierowe. Można kupić stajenki rozkładane albo zrobione na ma-

kietach, gotowe i do samodzielnego wykonania. Dla koneserów są obrazy o tematyce bożonarodzeniowej.

Wśród takiej różnorodności, na kiermaszu są też postaci, które wielu pamięta ze stajenek z dzieciństwa: na przykład Murzynka albo aniołka ze skarbonką, który po wrzuceniu pieniążka skłaniał głowę.

Nie wszystkie szopki wystawione w księgarni są do kupienia. Niektóre sprowadzono z muzeum tylko do oglądania. Podziwiać można m.in. kolorową, błyszczącą szopkę krakowską z Lajkonikiem.

W księgarni natomiast można kupić płyty z kołędami, a dla dzieci książeczki o Bożym Narodzeniu.

Szopki do kupienia... i do podziwiania

JJW

■ R E K L A M A ■

w każdą niedzielę po godz. 12

Na pielgrzymim szlaku

Na opowieści o miejscach szczególnych zapraszają Kasia Supet-Witkowska i Ryszard Kęska

Katolickie Radio Archidiecezji Warszawskiej Radio Józef 96,5 fm, ul. Łazienkowska 14, 00-449 Warszawa tel. (22)626 96 69, www.radiojozef.pl

W Muzeum Historycznym o darach i darczyńcach

Prywatności na pokaz

Rodzinne pamiątki, zbierane latami kolekcje, osobiste zdjęcia można zobaczyć na wystawie „Dary i darczyńcy” w Muzeum Historycznym m. st. Warszawy, które kończy obchody 70-lecia istnienia.

Choć muzeum powstało jeszcze przed wojną – w 1936 r. – większość jego eksponatów uległa zniszczeniu w czasie walk w stolicy. W dużej mierze udało się je odtworzyć dzięki ofiarności prywatnych osób. Wśród otrzymanych darów znajdują się: obrazy, rzeźby, fotografie, tkaniny, przedmioty rzemiosła artystycznego, numizmaty, plany, dokumenty...

Na wystawie pokazano ponad 1200 najciekawszych porycji. Można zobaczyć m.in. pamiątki po rodzinie Kronenbergów, kolekcję medali i odznak z czasów I wojny światowej, którą przekazał muzeum Krzysztof Klinger. Remigiusz Stankiewicz zapisał w spadku dla muzeum obrazy i meble z XVIII i XIX w.

Zbiór apteczek i leków z XIX-wiecznej Japonii podarowała rodzina Kashimoto z Osaki. W specjalnie zaaranżowanym gabinecie dr. Ludwika Gocla, antykwariusza i kolekcjonera, można zobaczyć cenne pamiątki z czasów powstania listopadowego i Wielkiej Emigracji. W kolejnym gabinecie, gen. Juliusza Rom-



ZDJĘCIA Z ARCHIWUM MUZEUM HISTORYCZNEGO

U góry: **Jednym z cenniejszych podarunków jest obraz Chelmońskiego „Żurawie”**
Poniżej: **Koszyk z 1835 r. podarowany muzeum przez Adolfa Spera**



mła, zaprezentowano kolekcje broni i pamiątki osobiste. Trzeci gabinet to umeblowany salon i grafiki, ofiarowane przez rodzinę Schiele. Piękne warszawskie platerki możemy zobaczyć dzięki ofiarności Tadeusza Wysiaddeckiego.

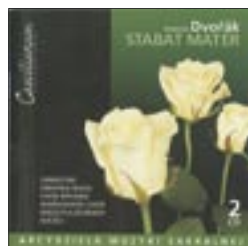
Warto też zwrócić uwagę na drewnianą XVIII-wieczną statuetkę św. Zygmunta, ze śladami polichromii z fasady kościoła ojców paulinów przy ul. Nowomiejskiej, autorstwa Michała Bartłomieja Bernatowicza, ofiarowaną warszawskiemu muzeum przez częstochowskich paulinów. Na wystawie można też zobaczyć sporo zdjęć Warszawy z czasów przedwojennych, powstania warszawskiego i okresu po wojnie. **JJW**

Wystawę w Muzeum Historycznym, przy Rynku Starego Miasta, można oglądać we wtorki i czwartki w godz. 11.00–18.00, w środy i piątki w godz. 10.00–15.30, a w soboty i niedziele w godz. 10.30–16.30. W poniedziałek muzeum jest nieczynne. Bilety w cenie 6 i 3 zł. W niedziele wstęp bezpłatny.

Konkurs dla Czytelników „Gościa”

Dvorak razy dziesięć

Dla czytelników mamy 10 płyt „Stabat Mater” Antonína Dvořáka. Płytę wydaną przez Fundację Muzyki Sakralnej Caecilianum można otrzymać, wysyłając 27 grudnia po godz. 12.00 na adres: warszawa@goscniiedzielnny.pl e-mail z hasłem „Stabat



Mater”. Fundacja Caecilianum chce popularyzować muzykę sakralną i patriotyczną i pomagać małym chórom w działalności. Przykładowy utwór z płyty „Stabat Mater” można odsłuchać na stronie <http://fundacja.caecilianum.info>.

Zapowiedzi

JUBILEUSZOWA PASTERKA

Ks. Andrzej Gałka, rektor kościoła św. Marcina na Starym Mieście, zaprasza na jubileuszową Pasterkę, która odbędzie się w 50. rocznicę posługi na Piwnej siostr franciszkanek służebnic Krzyża oraz w 650. rocznicę istnienia kościoła. Mszy św. przewodniczyć będzie bp Bronisław Dembowski.

NOWOROCZNE SKUPIENIE

Na czym polega istota duchowości chrześcijańskiej? Jak odnaleźć wewnętrzny spokój i drogę do Boga? Odpowiedzi na te pytania będzie można poszukać w trakcie dni skupienia w Europejskim Centrum Komunikacji i Kultury w Falenicy (ul. Olecka 30, tel. 022 872-04-41, e-mail: rekolacje@jezuici.pl). Będą to dni skupienia, odwołujące się do dorobku pisarskiego Henri Nouwena – holenderskiego księdza, zmarłego pod koniec zeszłego stulecia. Skupienie odbędzie się od 27 do 29 grudnia, a zaprasza na nie o. Dariusz Michalski SJ wraz ze współpracownikami.

SYLWESTER NA BIELANACH

W Domu Rekolekcyjno-Formacyjnym na Bielanych (ul. Dewajtis 3) odbędzie się zabawa sylwestrowa. Rozpocznie się 31 grudnia o godz. 20.00, Mszą św. odprawioną przez bp. Piotra Jareckiego. Po Mszy św. organizatorzy zapraszają na zabawę do rana, którą poprowadzą wodzireje ledniccy. Koszt 30 zł od osoby. Bilety są do nabycia w domu rekolekcyjnym oraz w referacie młodzieży warszawskiej kurii (w godz. 9.00–13.00) przy ul. Miodowej 17/19.

MODLITWA BEZROBOTNYCH

Spotkania modlitewne dla pracujących i bezrobotnych odbywają się w każdy wtorek o godz. 18.00 w kościele św. Józefa Oblubieńca, przy ul. Deotymy 41 na Kole. Po modlitwie i Mszy św. uczestnicy spotykają się siedzibie stowarzyszenia LABOR (budynek parafialny), gdzie dzielą się doświadczeniami w poszukiwaniu pracy.

OPŁATEK DAWCÓW KRWI

Ks. płk Zenon Surma, krajowy duszpasterz honorowych dawców krwi, zaprasza wszystkich dawców na śródomiastowy opłatek. Spotkanie odbędzie się 30 grudnia o godz. 11.00 w katedrze polowej w Warszawie (ul. Długa 13/15). Będzie jej przewodniczył biskup polowy Tadeusz Płosiński.

PAPIESKA WYSTAWA MALARSTWA

Do 30 grudnia w Królikarni (ul. Puławska 113 a) można oglądać pokonkursową wystawę malarską: „Jan Paweł II w Warszawie”. Ekspozycję można oglądać bezpłatnie, w piątki i soboty w godz. 10.00–20.00, a w pozostałe dni w godz. 10.00–16.00.